KOTEK O LWIM SERCU

NA PODWÓRKU POŚRÓD ZWIERZĄT
ŻYŁ MALUTKI KOTEK,
LUBIŁ CHODZIĆ WŁASNĄ ŚCIEŻKĄ,
WSKAKIWAĆ NA PŁOTEK.

CZĘSTO MYŚLAŁ O AFRYCE,
DALEKIM KUZYNIE,
LEW – BO O NIM TUTAJ MOWA
WSZAK WŚRÓD ZWIERZĄT SŁYNIE.

CHCIAŁBYM BYĆ JAK ON - POMYŚLAŁ
KOTECZEK MALEŃKI,
Z GARDŁA RYKI WYDOBYWAŁ
ALE WYSZŁY JĘKI.

BIEDNY ZWINĄŁ SIĘ W KULECZKĘ,
ZAMKNĄŁ KOCIE OCZY
MOŻE KIEDY JE OTWORZĘ
LEW ZE MNIE WYSKOCZY..

MUSI UDAĆ MI SIĘ!
KOTEK MOCNO WOLĘ ĆWICZY,
KIEDY UNIÓSŁ SWE POWIEKI,
ZNALAZŁ SIĘ GDZIE? W DZICZY !!!

O! ZAWOŁAŁ - ZNAM JA PRZECIEŻ,
TE WSZYSTKIE OBSZARY,
CZYŻBY JEDNAK ZADZIAŁAŁY
JAKIEŚ TAJNE CZARY?

Z NIEPOKOJEM KOTEK PATRZY
NA SWE ŁAPKI RUDE -
TOŻ TO PRZECIEŻ NIE ME ŁAPY,
TE SĄ JAKIMŚ CUDEM,

BIEGIEM RUSZYŁ DO OAZY,
TAM KAŁUŻA STOI
KRĘCI WOKÓŁ SIĘ JEJ BRZEGÓW,
ALE SPOJRZEĆ BOI.

W KOŃCU LĘK PRZEŁAMAŁ WIELKI,
I W TAFLĘ SPOGLĄDA,
CZY TO JA SIĘ TAM ODBIJAM?,
JA TAK NIE WYGLĄDAM!

BUJNA GRZYWA WOKÓŁ GŁOWY
RZĄD SIEKACZY W PASZCZY,
LEW ZE MNIE JAKO SIĘ PATRZY
Z AFRYKAŃSKICH CHASZCZY.

TERAZ STADO MUSZĘ ZNALEŹĆ,
ZOSTAĆ JEGO KRÓLEM,
CHRONIĆ, BRONIĆ JE OD ZŁEGO,
KARMIĆ… I W OGÓLE.

wydrukowano dnia: 15.09.2026

COPYRIGHT © ADB 2026

POSZUKIWAŃ SWYCH ZANIECHAŁ,
BO ZWIERZĄT GROMADA
SAMA PRZYSZŁA DO KICIUSIA
I TAK MU POWIADA:

„ZOSTAĆ LWIE CHCIEJ KRÓLEM STADA,
MY O TO PROSIMY,
DAMY MIĘSO CI I WODĘ,
TRON TEŻ WYSTAWIMY.

CÓŻ – RZEKŁ KOTEK CHĘTNIE PRZYJMĘ
TYTUŁ HONOROWY.
MÓWCIE, CO WYPEŁNIAĆ MUSZĘ,
JESTEM JUŻ GOTOWY.

CHĘTNIE WEZMĘ WAS W OBRONĘ
I STRAŻNIKIEM BĘDĘ,
LECZ NA TRONIE WYSTAWIONYM
NIGDY NIE USIĘDĘ.

ALEŻ KRÓLU – RZECZE GAWIEDŹ,
WCIĄŻ POWSTAJĄ SPORY.
KAŻDY LEW BYŁ TAKŻE SĘDZIĄ
ZAWSZE… DO TEJ PORY.

O NIEDOBRZE - MYŚLI KOTEK,
OBROŃCĄ BYĆ CHCIAŁEM,
ALE PRZED DRAPIEŻNIKAMI,
- SĄDOWYM ZOSTAŁEM.

GDYBYM TYLKO SWE MARZENIA
MÓGŁ JAKOŚ ODKRĘCIĆ,
LWEM W AFRYCE WIĘCEJ ZOSTAĆ
NIE MIAŁBYM JUŻ CHĘCI.

IDZIE SMUTNY SIĘ POŁOŻYĆ,
BO JUŻ NOC NASTAJE,
JA SIĘ DO TEJ PRACY W BUSZU
JEDNAK NIE NADAJĘ.

PRZYMKNĄŁ SWE ZMĘCZONE OCZY
ALE CO SIĘ STAŁO?
CZYŻBY WSZYSTKO MU SIĘ ŚNIŁO,
WSZYSTKO SIĘ ZDAWAŁO?

MA ZNÓW RUDE, MAŁE ŁAPKI
SWOJE OCZY KOCIE,
OGON DUMNIE PRĘŻY CAŁY,
KOTEM JEST W ISTOCIE.

CHĘTNIE MISKĘ MLEKA PIJE,
USIĄDZIE NA PŁOCIE,
I POMYŚLI – „MAM DOPRAWDY
MIŁE ŻYCIE KOCIE”.

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 15.09.2026 COPYRIGHT © ADB 2026